



Sygn. akt IV KK 546/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **R. B.**

oskarżonej z art. 300 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 lutego 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 11 września 2017 r., sygn. akt II Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 3 marca 2017 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w M., wyrokiem z 3 marca 2017 r., uznał R. B. za winną tego, że 19 marca 2016 r., działając w celu udaremnienia wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 21 stycznia 2016 r. zasądzającego od niej na rzecz K. M. kwotę 238.120 zł z odsetkami, zbyła na rzecz określonej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dwa samochody osobowe i jeden samochód ciężarowy, uszczuplając w ten sposób zaspokojenie swojego wierzyciela, to jest występku z art. 300 § 2 k.k., i za to skazał ją na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat, oraz zobowiązał oskarżoną, na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.p.k., do wywiązania się w rocznym terminie z obowiązku zapłaty pokrzywdzonemu kwoty 238.120 zł.

Sąd Okręgowy w T., po rozpoznaniu apelacji obrońcy co do winy, wyrokiem z 11 września 2017 r., zmienił pierwszoinstancyjne orzeczenie i uniewinnił oskarżoną, podając, że opis czynu nie zawiera wszystkich znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., a mianowicie nie stwierdza, że zbyte składniki majątku oskarżonej „były zajęte lub zagrożone zajęciem”.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wywiódł Prokurator Rejonowy w M.. Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej, zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie: 1) art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przez błędne uznanie, że opis czynu przypisanego oskarżonej przez Sąd *a quo* nie zawierał wszystkich znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., to jest wskazania, iż składniki zbytego mienia „były zajęte lub zagrożone zajęciem”; 2) art. 300 § 2 k.k. przez błędne uznanie, że zachowanie oskarżonej pozbawione jest cech znamion czynu zabronionego ze względu na brak umieszczenia w jego opisie zwrotu „zagrożone zajęciem”. W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł stanowisko wyrażone w kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna ze względu na trafność zarzutu podnoszącego obrazę prawa procesowego.

Jakkolwiek art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nakazuje, aby wyrok skazujący zawierał dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną, co oznacza, że opis takiego czynu musi uwzględniać wszystkie znamiona danego typu czynu zabronionego, to jednak ugruntowane jest też w judykaturze zapatrywanie, że dopuszczalna pozostaje praktyka zastępowania w opisie przypisanego oskarżonemu czynu zwrotów ustawowych wyrażeniami znaczeniowo równorzędnymi. Polski proces karny nie ma charakteru formułkowego, a zatem pominięcie ustawowego znamienia w opisie czynu przypisanego nie stanowi przeszkody do uznania, że wypełnia on znamiona konkretnego przestępstwa, jeśli tylko opis ten mieści się w ramach pojęć, którymi przepis prawa materialnego określa te znamiona (zob. wyroki SN z: 1 września 2015 r., V KK 212/15; 4 listopada 2016 r., II KK 246/16). Innymi słowy, jeśli z samego opisu czynu ujętego w dyspozytywnej części wyroku skazującego można bez trudu wyczytać, że udowodnione oskarżonemu zachowanie (działanie lub zaniechanie) odpowiada cechom określonego wzorca ustawowego, to w takim wypadku nie może być mowy o naruszeniu konstytucyjnej zasady *nullum crimen sine lege* i w efekcie o uwolnienie go od winy.

Art. 300 § 2 k.k. wskazuje jako przedmiot bezpośredniego działania sprawcy „mienie zajęte lub zagrożone zajęciem”. Nie chodzi więc tu o jakiekolwiek mienie oskarżonego, ale o te składniki, które są zajęte lub też istnieje konkretne, realne niebezpieczeństwo ich zajęcia, z którym należy się liczyć (zob. wyrok SN z 17 listopada 2011 r., V KK 226/11, OSNKW 2012, z. 2, poz. 21). Ta ostatnia sytuacja ma miejsce już wtedy, gdy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że podjął decyzję o dochodzeniu swojego roszczenia majątkowego na drodze sądowej. Tym bardziej „zagrożenie zajęciem” wchodzi w grę, gdy orzeczenie uwzględniające pretensję wierzyciela zapadło.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić, że znamie w postaci „mienia zagrożonego zajęciem” zostało w opisie przypisanego oskarżonej przez Sąd pierwszej instancji czynu ujęte. Wprawdzie nie wprost, ale poprzez użycie takich zwrotów i sformułowań, które *de facto* je aktualizują i kreują, przy czym

czynią to w sposób jednoznaczny. Skoro bowiem w opisie tym podano, że podjęte przez R. B. działania w celu udaremnienia wykonania konkretnego wyroku zasądzającego od niej na rzecz wierzyciela kwotę 238.120 zł z odsetkami polegały na zbyciu trzech pojazdów mechanicznych, to przecież – w świetle jednoznaczności tych stwierdzeń – nie może być wątpliwości co do tego, że owo mienie, którym oskarżona zadysponowała, było „zagrożone zajęciem”. Takie podejście jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone (zob. wyrok SN z 15 maja 2018 r., IV KK 308/17).

Dlatego Sąd Najwyższy wydał orzeczenie kasatoryjne (art. 537 § 2 k.p.k.).

W ponownym postępowaniu, gdyby okazało się, że apelacja obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie, dopuszczalne będzie pozostawienie w obrocie prawnym pierwszoinstancyjnego wyroku w niezmienionej postaci. Nie należy tego jednak rozumieć jako zakazu dookreślenia niedokładnie opisanego czynu. Analizowane niedociągnięcie, stanowiące naruszenie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., ma bowiem tylko charakter redakcyjny, a nie jest błędem w ustaleniach faktycznych ani obrazą prawa materialnego. Zatem nawet w warunkach obowiązywania zakazu *reformationis in peius* korekta byłaby tu możliwa.